

Elżbieta Kruszyńska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Świat dziewcząt widziany oczami kobiet (dwa przykłady: *Królestwo dziewczynki* Iwony Chmielewskiej i *Pierwsze koty robaczywki* Kariny Bonowicz)

W najnowszej literaturze dla dzieci i młodzieży nie brakuje utworów podejmujących trudne i jeszcze do niedawna pomijane w tego typu pisarstwie tematy tabu¹. Wśród nich można znaleźć takie, które opisują intymną sferę ludzkiego życia, m.in. inicjację seksualną czy dojrzewanie płciowe². Jak zauważa Jowita Wycisk:

Ciało, które w tym czasie przykuwa uwagę zmianami wyglądu i funkcjonowania, dostarcza innych doznań dziewczynkom, innym chłopcom. Także znaczenia przypisywane tym zmianom mają u obu płci różny charakter. Zakres podstawowych, biologicznych doświadczeń, które mogą stać się udziałem dziewcząt i chłopców, jest diametralnie różny i można przypuszczać, że u kobiet kategoria ciała jest o wiele mocniej uwikłana psychologicznie niż u mężczyzn³.

Przy tak delikatnych kwestiach poruszanych zwłaszcza w piśmiennictwie dla niedorosłych wymagane jest od autorów ze strony odbiorców (a także i dorosłych pośredników lektury) niezwykle wycucie, takt, mądrość i doświadczenie.

Do współczesnych artystek, które nie boją się trudnych tematów, a jednocześnie prezentują je z wielkim wycuciem i delikatnością, należy ceniona na całym świecie ilustratorka i pisarka, Iwona Chmielewska. Twórczyni doświadczona, z ugruntowaną pozycją na rynku książki dziecięcej, obsypywana nagrodami za autorskie książki obrazowe, wydawane m.in. w Korei Południowej, Chinach, Japonii,

¹ Zob. *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Media Rodzina, Poznań 2012.

² Zob. M. Oscarsson, *Mała książka o miesiączce*, przeł. Renata Szelağ, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009; D. Hojer, G. Kvarnstrom, *Wielka księga cipek*, przeł. E. Łuszczak, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2010; B. Mądry, M. Mądry, *Chcę być szczęśliwa. Tylko dla dziewczyn*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2012.

³ J. Wycisk, *Droga poprzez ciało. Z dziewczynki w kobietę*, [w:] *W poszukiwaniu małej dziewczynki*, red. I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz, Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”, Poznań 2003, s. 200.

Meksyku, Niemczech i na Tajwanie⁴. Ukończyła grafikę na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tam mieszka i pracuje. Wykłada książkę autorską na Wydziale Sztuk Pięknych. Jest laureatką wielu międzynarodowych nagród, jedyną polską autorką, która swój fanclub ma w Korei Południowej. Często i chętnie tam wraca, prowadzi zajęcia ze studentami w Seulu, spotyka się z czytelnikami, którzy dzięki niej dowiedzieli się sporo o polskiej kulturze i o historii Torunia. W swoich książkach Chmielewska stawia mądre pytania, ważne dla czytelników w każdym kraju i w każdym wieku. Jej dzieła są inteligentne, wysmakowane, dopracowane graficznie, świetnie zaprojektowane. Opatrzone krótkim, lapidarnym tekstem, wciągają odbiorców do gry z obrazami.

Wydany w 2014 roku picturebook *Królestwo dziewczynki* podejmuje trudną i delikatną problematykę związaną z fizjologicznym dojrzewaniem dziewczynki. Wkraczamy zatem w przestrzeń intymną i prywatną, w której musimy się poruszać z wyjątkowym taktem. Wycisk słusznie spostrzega, że: „Przepaść między cielesnością a światem idei i wartości przyczyniła się do deprecjacji doświadczenia związanego z ciałem, a także do wymazania go z oficjalnego dyskursu”⁵. W związku z tym dojrzewające dziewczynki oprócz doświadczania intensywnych zmian zachodzących we własnym organizmie, muszą wziąć pod uwagę wymogi kulturowe związane z ideałem atrakcyjności.

Na okładce książki Chmielewskiej widzimy koronkowe figi, a w ich centrum to, co zwykle jest ukrywane i wstydlive, co staje się niejednokrotnie źródłem lęków i obaw: ślad pierwszej miesięcznej krwi. Autorka wychodzi w ten sposób poza popkulturowe wizje, w których krew jest błękitna, a obraz kobiecości łagodny i zgodny ze stereotypowymi standardami. W przeciwieństwie do kultywowanego przez wieki przekonania o nieczystości miesięczkującej kobiety, u Chmielewskiej krew staje się kwitnącym kwiatem, a koronkowe figi – diademem i koroną, czyniącymi w ten sposób z dziewczynki jedyną i niepowtarzalną, ważną osobę – królową.

Pojawienie się krwi miesięcznej z jednej strony staje się oznaką dojrzałej kobiecości, budzi dumę i ekscytację, z drugiej, oznacza definitywny koniec dzieciństwa, narzucający wymóg samodzielności i odpowiedzialności. W życiu dziewczynki pojawia się dojmująca bezradność i niemoc wobec zachodzących w ciele procesów, a jednocześnie, wobec sprzecznych przekazów ze strony rodziców, rodzeństwa i rówieśników. Wiąże się to ze wstydem, niepewnością, niepokojem (niejednokrotnie w opinii obiegowej menstruacja bywa sprowadzana do wstydliwego okresu niedyspozycji, czegoś brudnego, nieczystego, co należy skrzętnie ukrywać⁶). Tę dwoistą naturę procesu dojrzewania w niezwykle delikatny sposób przedstawiła

⁴ O pisarstwie Iwony Chmielewskiej pisali m.in.: Krystyna Zabawa, Małgorzata Cackowska, Elżbieta Kruszyńska. Zob. także: A. Legierska, *Iwona Chmielewska*. Hasło, [w:] culture.pl/pl/tworca/iwona-chmielewska [dostęp: 20.02.2017]; ryms.pl/autor-szczegoly/21/index/html [dostęp: 20.02.2017]; wytownia.com/index.php/s/wyniki/k/autor/id/40 [dostęp: 20.02.2017].

⁵ J. Wycisk, *Droga poprzez ciało...*, s. 200.

⁶ W niektórych kulturach pierwsza miesiączka jest postrzegana jako święto, np. u Abo-rygenów. Zob. też, *Droga poprzez ciało...*, s. 201–202.

Chmielewska, próbując poprzez symboliczne obrazy odpowiedzieć na nurtujące młode dziewczęta pytania.

Uchylone na początku książki drzwi rozpoczynają narrację i są zapowiedzią intrygującej historii. Otulona z czułością „śpiąca królewna” za chwilę się obudzi i wyruszy w drogę. Nie będzie to jednak podróż przez góry, lasy, rzeki i morza, jak w opowieściach baśniowych, w których w centrum mamy zwykle chłopięcego bohatera, ale trudna wyprawa w głąb siebie. Zapowiedzią tego, co się wydarzy, jest wysuwająca się zza uchylonych drzwi dłoń, trzymająca kwiat jeszcze w pąku, który, jak słusznie przewidujemy, wkrótce rozkwitnie. Zmiany, jakie nastąpią w życiu bohaterki, spowodują, iż przyłączy się do pochodu babek, matek, córek, wnuczek, prowadzonego przez trzy tańczące Gracje z obrazu Botticellego *Wiosna*⁷, zmuszą ją też do zejścia z huśtawki – symbolu beztróskiego dzieciństwa – i wejścia w dorosłość w za dużych butach na wysokich obcasach oraz w zbyt obszernym, nie swoim ubraniu.

Tematem książki Chmielewskiej nie jest, wbrew pozorom, pierwsza miesiączka, lecz szereg zmian i odczuć, które wywołuje. Dziecko-dziewczynka nie wie, co dzieje się z jej ciałem i psychiką, nie wie, dlaczego częściej niż zwykle jest rozdrażniona, dlaczego częściej płacze. U Chmielewskiej czytamy, że jest „obolała jak królewna zatruta jabłkiem w ciemnym, obcym lesie”⁸, że jest „zakłeta w żabę”⁹, że „jej serce stawało się lodowate jak u Królowej Śniegu”¹⁰, że rzucono na nią klątwę, że otaczają ją wulkany, a w końcu, że pilnuje jej smok, którego nienawidzi. Czas, w którym dziewczynka rozwija się, może być piękny, lecz bywa też bolesny, pełen osobistych i publicznych konfrontacji, nabierania pokory wobec własnej fizyczności, a równocześnie fascynacji możliwościami oddziaływania rozkwitającego ciała. Ten wewnętrznie sprzeczny etap kobiecej egzystencji otwiera przed nią realną możliwość niesienia życia i świadomość jego kruchości.

Książka Chmielewskiej w mistrzowski sposób łączy sferę osobistą, intymną ze sferą publiczną, społeczną, w której przychodzi nam się rozwijać i żyć. Bohaterce podczas podróży towarzyszą baśniowe, mitologiczne i kulturowe motywy, postaci i akcesoria: czerwone jagody, wilk, jabłko, ciemny las, żabie odnóża, lustro, ziarno grochu, odcięty warkocz, smok, czerwona szminka¹¹. Te liczne symbole przywołane w *Królestwie dziewczynki* nie stanowią jedynie dekoracyjnego tła, lecz

⁷ Por. S. Botticelli, *Wiosna*, ok. 1470–1482, Galeria Uffizi we Florencji; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiosna_\(obraz_Sandra_Botticellego\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiosna_(obraz_Sandra_Botticellego)), [dostęp: 20.02.2017].

⁸ I. Chmielewska, *Królestwo dziewczynki*, Entliczek, Warszawa 2014, s. [15].

⁹ Tamże, s. [16].

¹⁰ Tamże, s. [20].

¹¹ Por. B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, t. 1–2, PIW, Warszawa 1985; A. Baluch, *Archetypy literatury dziecięcej*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Kraków 1992; I. Symonowicz-Jabłońska, *Baśniowość w kulturze popularnej jako wyzwanie edukacyjne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011; E. Zawadzka, A. Rawa-Kochanowska, *Magiczny świat baśni i bajek. Metafory i symbole w procesie wspomaganie dziecka w rozwoju*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015; I. Berkenbusch-Erbe, *Baśnie w analitycznej praktyce* wykład na konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoanalizy Jungowskiej, 03.03.2013 r., Kraków; analizajungowska.pl/basnie-mity-aktywna-wyobraznia/basnie-w-analitycznej-praktyce-dr-irene-berkenbusch-erbe [dostęp: 20.02.2017].

współuczestniczą w rozgrywającym się spektaklu, w wyprawie dziewczynki ku dojrzałości. Chociaż zmiany w życiu człowieka na ogół nie należą do łatwych i zwykle boimy się ich, często okazują się zmianami na lepsze. Tak jest też w przypadku bohaterki picturebooka Chmielewskiej – proces dojrzewania jest dla niej jedną z najtrudniejszych zmian w życiu, sztormem, burzą z piorunami, podczas której pozornie trudno mieć nadzieję na słońce.

Królestwo dziewczynki próbuje też odpowiedzieć na pytanie: jak poruszać się po królestwie własnej i czyjejs kobiecości. Chmielewska, podobnie jak w innych książkach, posłużyła się tu pastelową paletą barw, głównie utrzymaną w tonacji perłowego różu i ecrú. Ta wizualna delikatność i ulotność jest jednak pozorna, skrywa lub może stara się ujarzmić szalejące demony dojrzewania. Zanim młoda kobieta będzie mogła swobodnie przechadzać się w szpilkach, musi przejść etap niedopasowanych butów i zbyt obszernego płaszcza, etap nieprzystosowania i odczuwanego w związku z nim, nierzadko publicznego, upokorzenia.

„*Królestwo dziewczynki* to książka wymagająca intymności. Ale Chmielewska to autorka, która nauczyła nas już, że jej twórczość, choć ma ogromną moc wyzwiania emocji, jest w równym stopniu intelektualna”¹². Budowana z precyzją, piękna, subtelna, hipnotyzująca momentami opowieść stawia przed odbiorcami szereg pytań o kształt kobiecości, będąc jednocześnie jej afirmacją. Krystyna Lipka-Sztarbałło stwierdziła, iż jest to:

[...] bezprecedensowa alternatywa dla Czerwonego Kapturka. Żyjemy w tak mało zaprzyjaźnionej z kobietą rzeczywistości, że nikt nie chce pamiętać, kim jest Czerwony Kapturek (czerwony kapturek!!!!!!). Już kobieta a jeszcze dziecko. Kłopot! I kogo może spotkać? Kłopot! Albo... albo.... Ach te wilki. *Królestwo dziewczynki* daje nam wszystkim szansę, zwłaszcza ojcom przybliżając ten trudny moment w rodzinie. Dzięki niej może nie zabraknie rozmowy na czas. Bardzo ważna społecznie książka. A jej uroda – jak to zwykle u Iwony – niezwykła¹³.

Tematykę dziewczęcego dojrzewania można przedstawić także w zupełnie inny sposób, trywializując ją i ukazując w krzywym zwierciadle, z lekką kpina i humorem. W takiej stylistyce utrzymana jest powieść innej współczesnej toruńskiej pisarki – Kariny Bonowicz. Na okładce książki tej młodej, dopiero rozpoczynającej swoją przygodę z pisarstwem autorki, możemy przeczytać: „Kobieta pisząca. Aktorsko niespełniona. Muzycznie wykluczona. Uzależniona od kawy, coca-coli i latającego Cyrku Monty Pythona”¹⁴. Dziennikarka i scenarzystka, która na podstawie własnej książki napisała scenariusz do filmu, który kupił Juliusz Machulski.

Główną bohaterką powieści Bonowicz jest Ida Werner. Właśnie skończyła studia polonistyczne i czuje się trochę tak, jakby „urwała się z choinki”. Tym bardziej że jej plany związane z doktoratem i pisanem rozprawy dotyczącej serii Joanne

¹² K. Lipka-Sztarbałło, *Królestwo dziewczynki. Iwona Chmielewska*, wydawnictwo Entliczek 2014. [recenzja]. 29.11.2014. pозarozkladem.blogspot.com/2014/11/krolestwo-dziewczynki.html [dostęp: 20.02.2017].

¹³ Tamże.

¹⁴ K. Bonowicz, *Pierwsze koty robaczywki*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2013, s. 4 (okładka).

K. Rowling o Harrym Potterze w kontekście paraliteratury i młodzieżowej powieści inicjacyjnej nie dochodzą do skutku i trafia z powrotem do szkoły średniej. Nie w roli uczennicy jednak, lecz nauczycielki. Ida jest dość nietypową nauczycielką, ma specyficzne poczucie humoru, jak sama twierdzi – jest uzależniona od kofeiny w postaci kawy i coca-coli, uwielbia słodczyce, fast-foody i popkulturę, kocha literaturę fantasy i gra w Diablo. Dzięki tym niestandardowym cechom znacznie łatwiej porozumiewa się ze swoimi uczniami niż jej starsze koleżanki.

Ida to pod pewnymi względami antybohaterka – nie jest olśniewająco piękna, nie robi zawrotnej kariery i przede wszystkim idzie pod prąd, zwłaszcza w kwestii sposobu nauczania, sprowadzającego się do karmienia młodych umysłów tak oczywistymi prawdami, jak to, że Słowacki wielkim poetą był. Metody nauczania Idy nie należą do standardowych, czego przykładem jest opowieść na lekcji polskiego o freestyleowym pojedynku na improwizację pomiędzy Mickiewiczem a Słowackim.

Autorka powieści *Pierwsze koty robaczywki* raczy czytelnika sporą dawką dobrego humoru i dystansu do świata – dystansu pozwalającego spojrzeć na pewne absurdalne, „kafkowskie” sytuacje z nieco innej perspektywy, oswoić je i uczynić możliwymi do zniesienia. Książka Bonowicz zawiera mnóstwo celnych uwag na temat naszego systemu edukacji, produkującego sfrustrowanych uczniów i zgorzkniałych nauczycieli¹⁵. Na tym tle autorka prezentuje galerię barwnych, oryginalnych postaci. Dzięki wnikliwym obserwacjom przedstawia odbiorcy problemy – jak sama mówi – hormonalnie rozbuchanych nastolatków. Młodzież widzimy oczami młodej nauczycielki (której pierwowzorem jest sama autorka¹⁶): grupa nastolatków jawi się jako „banda pseudointelektualistów, którym się wydaje, że można się nauczyć być Moniką Olejnik w czterdzieści pięć minut”¹⁷ oraz jako „rzędy markowych kurtek, emo grzywek, dredów, landrynkowych T-shirtów, metalowych śrubek wkręconych w uszy etc.”¹⁸, pieszczotliwie nazywana „smarkaterią”.

Grono dziewcząt reprezentują dwie skrajnie odmienne nastolatki: Kama („z dziewięcioma kolczykami w uszach, podkolanówkami w czarno-białe paski i feministycznym wyrazem twarzy”¹⁹) oraz Monika, a właściwie Monia („Mam wszystko w duuu...żym poważaniu Zaworska”²⁰). Pierwsza jest dziewczyną niezwykle śmiałą, przebojową, by nie rzec – pyską. Odważnie wyraża własne zdanie, jest bezkompromisowa i bezpośrednia. To wielbicielka twórczości Kazimiery Szczuki i Manueli Gretkowskiej (głównie czyta *Namiętnik*), która uważa, że „na liście lektur jest za

¹⁵ Znakomity obraz szkoły prezentowali w swoich powieściach dla dzieci i młodzieży m.in. Wiktor Gomułicki, Kornel Makuszyński, Edmund Niziurski czy Rafał Kosik.

¹⁶ Zob. wywiad z autorką: KM, „*Pierwsze koty robaczywki*” torunianki Kariny Bonowicz już w księgarniach, 15.01.2013. <http://www.pomorska.pl/wiadomosci/torun/art/7326613,pierwsze-koty-robaczywki-torunianki-kariny-bonowicz-juz-w-ksiegarniach,id,t.html> [dostęp: 20.02.2017].

¹⁷ K. Bonowicz, *Pierwsze koty...*, s. 16.

¹⁸ Tamże, s. 17.

¹⁹ Tamże, s. 20.

²⁰ Tamże, s. 95.

mało kobiet, zwłaszcza tych, które wyrwały się z poddańczych okowów patriarchy²¹, mężczyźni zaś postrzega jako mięczaków.

Druga to przedstawicielka dziewcząt, które postanowiły bezboleśnie przejść przez szkołę średnią, dlatego umilają sobie, jak tylko mogą, czas w niej spędzany, m.in. poprawianiem makijażu czy czytaniem artykułów na temat udanego flirtu. Nie mają, niestety, nic mądrego do powiedzenia (oto opinie Idy na temat Moni Zaworskiej: „Gdyby głupotę dało się sprzedawać na kilogramy, w zasadzie mogłaby kupić całą szkołę”²²), „Monia Zaworska wypowiadała kosmiczne bzdury tak pewnym głosem, jakby przez zupełne nieporozumienie – mimo trzech fakultetów i tytułu doktora honoris causa uniwersytetu w Honolulu – wciąż musiała być w drugiej klasie liceum”²³), za to wiedzą doskonale, jak seksownie wyglądać przy pomocy wystających ze spodni stringów, a także jak i za ile kupić sukienkę na studniówkę²⁴.

Pierwszoosobową narrację powieści przeplatają wypowiedzi na blogu „Sfochowanej”. Rozmowy młodych ludzi dotyczą przeróżnych spraw. Począwszy od przymusu noszenia szkolnych identyfikatorów, przez zachwyty dziewcząt nad nowymi nauczycielami („Gorące ciacho”²⁵), dociekanie, czy biust chemiczki jest naturalny, czy sztuczny, komentarze dotyczące „migdalących się” jawnie na korytarzu szkolnym zakochanych par, po pytania związane z aktywnością seksualną (jednym z postanowień noworocznych nastolatki jest obietnica utraty cnoty). Dyskusja dziewcząt dotyczy także kwestii miesiączki, lecz jedynie w aspekcie możliwości niećwiczenia na lekcjach wychowania fizycznego. W konkluzji pojawia się dość stereotypowy komentarz dotyczący „tych dni”: „Kobieta, niestety, nie jest niedysponowana tylko raz w miesiącu przez jeden dzień. [...]. I wierzcie mi na słowo, każda z nas chciałaby, żeby był to tylko jeden dzień w miesiącu. Albo nawet w roku. Albo jeden dzień w całym życiu”²⁶.

Czas stawania się kobietą potraktowała zatem autorka dość stereotypowo – np. miesiączka kojarzy się bohaterkom (w przeciwieństwie do konotacji wynikających z tekstu Chmielewskiej) wyłącznie z czymś przykrym i bolesnym. W okresie dojrzewania ważniejsza okazuje się powierzchowność i kontakty seksualne. Bohaterki książki Bonowicz traktują menstruację jako przykry, nieunikniony i z konieczności tolerowany element swojego życia. Dla nich o prawdziwej kobiecości decydują jędrne pośladki, duże i efektownie eksponowane piersi, wydepilowane, gładkie ciało oraz wszelkie inne zabiegi upiększające. Nie zdają sobie sprawy, że są to działania powierzchowne i pozornie przybliżające je do kobiecej dojrzałości, dające złudne poczucie wpływu na własne życie i tym samym niezbliżające ich do prawdy o sobie. Tymczasem to właśnie konfrontacja z cielesnością, z bolesną stroną dojrzewania może doprowadzić dziewczęta do odnalezienia własnej tożsamości.

²¹ Tamże, s. 44.

²² Tamże, s. 96.

²³ Tamże, s. 224.

²⁴ Ten sam typ charakterologiczny reprezentuje inna bohaterka powieści Bonowicz – Klaudia „Nakładam sobie makijaż łopatą”, s. 328.

²⁵ K. Bonowicz, *Pierwsze koty...*, s. 163.

²⁶ Tamże, s. 309.

Obie toruńskie autorki zaprezentowały w swoich książkach trudy związane z okresem dojrzewania. Każda przedstawiła je w inny sposób: Chmielewska podeszła do wybranego zagadnienia poważnie, ujmując je w poetycką, baśniową formę, okraszoną subtelnymi metaforami i bogatą symboliką, Bonowicz zaś – dość pobieżnie, stereotypowo i z przymrużeniem oka potraktowała ważne sprawy współczesnych nastolatków, przedstawiła problematykę „buzujących hormonów” dosłownie, momentami dosadnie, ale w lekkiej, niezobowiązującej formie. I choć wybór książki, jak zawsze, należy do czytelnika, to w odkrywaniu piękna, wartości i siły płynącej z własnego ciała, własnej kobiecości, powinna pomóc każdej dziewczynce mądra, dojrzała i doświadczona przewodniczka.

The World of Girls Seen Through the Women Eyes on the Two Examples: *Królestwo dziewczynki* Iwony Chmielewskiej and *Pierwsze koty robaczywki* Kariny Bonowicz

Abstract

This article presents two works written for young people, that is drawing out the subject of girls' adolescence. The former is the picture book by Iwona Chmielewska *Królestwo dziewczynki*. The authoress tries to show within it how to cope with changes and emotions due to the passage from children's world to kingdom of femininity. The latter is *Pierwsze koty robaczywki* by Karina Bonowicz, that shows in light and humorous way pitfalls of adolescent teenager. It appeared that only confrontation with carnality and pubescence can lead young girls to finding their own identity.

Key words: pubescence, period, carnality, Iwona Chmielewska, Karina Bonowicz

Elżbieta Kruszyńska – doktor habilitowany, adiunkt w Zakładzie Antropologii Literatury i Edukacji Polonistycznej w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się literaturą dla dzieci i młodzieży. W szczególności powieściami pensjonarskimi powstałymi w dwudziestoleciu międzywojennym (*Dydaktyczny charakter powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym*, 2009), a także współczesnym pisarstwem dla najmłodszych odbiorców, antropologią literatury oraz dydaktyką nauczania języka polskiego w szkole podstawowej i ponadgimnazjalnej. Współpracuje z różnymi ośrodkami kulturalnymi i edukacyjnymi w Polsce. Prezes Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza Oddział Toruń oraz członek Polskiej Sekcji IBBY.